

KRÓTKA HISTORIA STAROŻYTNÝCH CYWILIZACJI

PRZEWODNIK RODZICA DO KSIĄŻKI KRÓTKA HISTORIA STAROŻYTNÝCH CYWILIZACJI

Historie starożytnych cywilizacji, ich imponujące budowle, które jeździmy podziwiać na wakacjach, ich mity i legendy – to świat, który dzieci powinny poznać jak najwcześniej, by umieć odnaleźć go w naszych współczesnych czasach. Temu właśnie ma służyć „Krótka historia starożytnych cywilizacji”.

Aby ułatwić Państwu opowiadanie dziecku, co ogląda na poszczególnych planszach książeczki, zamieszczamy krótkie opisy osiągnięć poszczególnych cywilizacji.

MEZOPOTAMIA, czyli cywilizacje Sumeru, Babilonu i Asyrii (3200 p.n.e. - 540 p.n.e.)

To kraina między dwiema wielkimi rzekami Tygrysem i Eufratem w dzisiejszym Iraku i Syrii. Między tymi życiodajnymi rzekami powstawały i upadały wspaniałe cywilizacje i imperia, które mieszały się między sobą i przejmowały swoje osiągnięcia. Tu powstały państwo Sumerów, Babilon i Asyria i właśnie tu 3500 lat przed Chrystusem, czyli pięć i pół tysiąca lat temu, powstały pierwsze na świecie miasta.

Zakładali je Sumerowie. Były ogrodzone murami z cegieł, a dokładniej – z bloków suszonej gliny i rzecznej łą.

Na ilustracji pokazane jest takie miasto. Mury otaczają domy z płaskimi dachami, na których toczyło się wieczorami, gdy zelał upał, życie. Na dachach ludzie pracowali, odpoczywali, wieszali pranie i spali.

Najważniejszą budowlą w mieście była tarasowo zbudowana świątynia – ziggurat. Widać ją w prawym górnym rogu ilustracji. Miała od 40 do 100 metrów wysokości. Najśłynniejszą jest opisana w biblii wieża Babel, w której Bóg pomieszał języki budującym ją ludziom i odtąd ludzie w różnych krajach mówią różnymi językami – nie rozumieją się.

Pod zigguratem stoją skrybowie. Sumerowie używali do pisania tabliczek z gliny rzecznej.

Nie znali papirusu jak w starożytnym Egipcie ani tym bardziej papieru. Na miękkiej glinie pisarz rylcem ze ściętej łądygi trzciny kreślił najpierw obrazki, a potem symboliczne znaki, które z natury rzeczy przybierały postać klinowych kreseczek.

Tabliczki z pismem klinowym przetrwały do naszych czasów między innymi dzięki pożarowi biblioteki – ogień spalił budowlę, ale wypalił i utrwalił tablice z pismem klinowym. Z trudem je odczytano, ale dzięki nim wiemy, że Sumerowie, jedna z najstarszych cywilizacji świata, znali się na astronomii, matematyce, inżynierii wodnej – budowali groble, zbiorniki, kanały. Wprowadzili podział czasu na godziny, doby, tygodnie, miesiące, wiedzieli, że Ziemia krąży wokół Słońca, używali też koła.

Na planszy na lewo od świątyni ziggurat narysowane są słynne na cały starożytny świat wiszące ogrody. W Babilonie, największym mieście Mezopotamii, założono wokół pałacu królewskiego, wspaniale wiszące ogrody Królowej Semiramidy na stu kaskadowo zbudowanych tarasach. Uchodzą za jeden z siedmiu cudów świata. Być może założył je król Nabuchodonozor II w prezencie dla swojej żony. W tych czasach powstała też piękna niebieska brama do miasta, którą narysowaliśmy w prawym dolnym rogu ilustracji. Była zbudowana z glazurowanej na niebiesko cegły. Kopia Bramy Bogini Isztar znajduje się w dzisiejszym Iraku a fragmenty oryginalnej bramy zostały przeniesione do berlińskiego muzeum.

Obok bramy stoi najświetniejszy władca Babilonu – Hammurabi. Srogie, postawne mężczyzna z potężną brodą i kręconymi długimi włosami był twórcą kodeksu, regulującego wszystkie dziedziny życia i stosującego zasadę „oko za oko, ząb za ząb”.

Po lewej stronie obrazka widać, czym na co dzień zajmowali się mieszkańcy Mezopotamii, głównie rolnictwem (lewy dolny róg), ale także lepili cegły, łowili ryby, pływali łodziami po rzece, która była najważniejszą drogą transportu.

Na ilustracji w mieście można odnaleźć sprzedawcę z osiołkiem i wagą, kobiety niosące na kiju amfore, muzykantów, żołnierzy, chłopca, którego wóz ciągnie wół i księcia, którego wachlują służący. Ludzie ubrani są inaczej niż my dzisiaj – nie noszą np. spodni. Żołnierze mają charakterystyczne spiczaste hełmy, okrągłe tarcze i włócznie.

EGIPT (3100-300 p.n.e.)

W północnej Afryce 3100 lat p.n.e., wzdłuż biegu Nilu, powstała imponująca cywilizacja starożytnego Egiptu. Nil – jedna z największych rzek świata – dawał Egipcjanom życie, dlatego rzeka zajmuje centralne miejsce na naszej ilustracji. Jego wylewy użyźniały pustynne okolice, rolnictwo mogło się rozwijać. Aby zatrzymać wodę wylewającego Nilu jak najdłużej, Egipcjanie budowali kanały (widać je na rysunku) nawadniające pola. Dzięki temu wśród pustyni rosły gaje palmowe i zboże na chleb.

Na rysunku widać, czym zajmowali się w starożytności Egipcjanie. Wodę czerpali oczywiście z Nilu za pomocą żurawia – szadufa, którego wynaleziono właśnie w tej części świata. Dzięki szadufowi, którego zasady działania oparte były na dźwigni, pobierano bez trudu wodę bezpośrednio z Nilu, także do kanałów irygacyjnych. Egipcjanie łowili w Nilu ryby, które piekli na rożnie, hodowali krowy i byki, koty i mały, jedzenie i inne towary

nosili na głowie lub ramionach. Zarówno kobiety jak i mężczyźni ubierali się w krótkie spódniczki, które zawiązywali z przodu i zakładali za pas.

Na nogach nosili sandały, a na ramiona zarzucali coś w rodzaju peleryny. Kobiety nosiły też długie sukienki – tuniki.

W Nilu żyły nie tylko ryby, ale także krokodyle i hipopotamy, na które Egipcjanie polowali, rosły w nim piękne kwiaty – nenufary oraz papirus. Z niego zaczęli Egipcjanie wyrabiać zwoje, na których opisywali hieroglifami swoje dzieje. Współczesny papier jest robiony z drewna, ale swoją nazwę zawdzięcza właśnie wynalazkowi starożytnych Egipcjan – papirusowi z łodyg trzciny rosnącej nad Nilem.

Rzeka była też najważniejszą drogą Egiptu – pływały nią statki z towarami, ludźmi i nawet ze zmarłymi, co widać na rysunku. Na łodzi przewożony jest sarkofag z mumią. W środku są zabalsamowane zwłoki kogoś ważnego.

Egipcjanie chcieli, aby ich ciała zachowały się jak najdłużej po śmierci, więc je balsamowali – owijali bandażami nasączonymi specjalnymi olejkami i dzięki temu ich zwłoki dotrwały nawet do naszych czasów. Egipcjanie mumifikowali nie tylko ważne osobistości, ale także zwierzęta, które składali w ofierze bogom. Były to koty, psy, pawiany i ibisy.

Balsamowanie zwłok sprawiło, że Egipcjanie mieli bardzo dobrych lekarzy i chirurgów, którzy znali wszystkie tajemnice budowy ciała ludzkiego i potrafili nawet trepanować czaszki – dostać się do środka głowy, usunąć krwiak po uderzeniu i nie uszkodzić mózgu.

To Nilem przytransportowano wielkie kamienne bloki, z których budowano piramidy – wielkie grobowce królów Egiptu – faraonów. W górnym prawym rogu obok piramid narysowany jest Sfinks – lew z ludzką twarzą. Po przeciwnej stronie widać świątynię wykutą w skale w Abu Simbel, zbudowaną przez Ramzesa II. Na środku zaś przedstawiona została świątynia grobowa królowej Hatszepsut. Egiptem często rządziły kobiety.

Na ilustracji widać, jak niewolnicy ciągną po piasku na wielkich sankach posąg do świątyni. To zapewne posąg jakiegoś króla Egiptu – faraona.

Faraon jest narysowany ze swoją żoną w prawym dolnym rogu planszy. Zamiast korony nosił na głowie coś w rodzaju lwiej grzywy ozdobionej skarabeuszem – świętym żukiem Egiptu. Faraon był królem, rządził, ale był też najważniejszym generałem, dowódcą wojska, sędzią. Faraonowie dla Egipcjan byli nie tylko królami, a także bogami na ziemi. Pośredniczyli między poddanymi a bogami. Faraon miał władzę nieograniczoną. Od jego decyzji nie było odwołania. Mógł każdemu podarować wielkie bogactwa i każdego skazać na śmierć w jednej chwili.

MINOJCZYCY I MYKEŃCZYCY (3000-1200 p.n.e.)

Ponad cztery tysiące lat temu żyły na terenie dzisiejszej Grecji dwa wspaniałe starożytne ludy, od których wywodzi się cywilizacja antyku.

Na wyspie Krecie, która jest po prawej stronie ilustracji, żyli ludzie nazwani Minojczykami, bo ich wodzem był potężny władca o imieniu Minos. Zbudował on wielki

pałac w Knossos. Nie był otoczony murami, bo nikt na Minojczyków nie napadał. Zrobili to dopiero Mykeńczycy, którzy mieszkali za morzem na Półwyspie Peloponeskim.

Według greckiej mitologii na życzenie legendarnego króla Minosa, inżynier Dedal zbudował pod pałacem w Knossos labirynt, w którym żył potwór Minotaur. Potwór miał głowę byka i zjadał ludzi. Dzielny rycerz Tezeusz postanowił zabić potwora magicznym mieczem, ale bał się, że nie wróci z labiryntu. Wtedy jego ukochana, księżniczka Ariadna, dała mu kłębek z nićmi. Tezeusz, gdy wszedł do labiryntu, rozciągał po drodze nić Ariadny w pokręconych korytarzach labiryntu i, gdy zabił potwora Minotaura, bez trudu wyszedł z niego zwijając z powrotem nić na kłębek.

W Knossos na pałacowym dziedzińcu odbywało się wielkie religijne święto, a jego najważniejszym punktem były skoki akrobatów przez byka, co pokazuje nasz rysunek. Kraj był bogaty i żyło się tam przyjemnie – wśród kwiatów i zwierząt, dopóki nie zniszczyło tej cywilizacji trzęsienie ziemi, wybuch wulkanu na Santorini i najazd Mykeńczyków.

Narodowość Minojczyków trudno określić, za to Mykeńczyków można uważać za pra-Greków. Mieszkali na terenach dzisiejszej Grecji kontynentalnej, którą narysowaliśmy po lewej stronie planszy. Ich największym miastem były Mykeny. Była w nim twierdza, która miała tak wielkie kamienne mury, że setki lat później Grecy myśleli, że zbudowali je nie ludzie, ale olbrzymy z jednym okiem – Cyklopi.

Mykeńczycy, których nazywamy też Achajami, zajęli też wyspy, byli wspaniałymi żeglarzami i wojownikami. Ich wodzowie jeździli na rydwanach – wozach bojowych ciągnionych przez konie. Piękne statki Mykeńczyków, popychane nawet 170 wiosłami albo wiatrem, docierały do Sycylii i Egiptu.

To prawdopodobnie historia Mykeńczyków była dla Homera, który w Iliadzie opowiada o wojnie trojańskiej. Grecy oblegli Troję, która leżała na dzisiejszym wybrzeżu tureckim, by uwolnić piękną Helenę, żonę Menelaosa, porwaną przez Parysa. Aby dostać się do środka warownej Troi, Grecy używają fortelu z koniem trojańskim. Budują wielkiego drewnianego konia i chowają się w jego środku. Gdy Trojańczycy myślą, że Achajowie odpłynęli, a koń jest darem od bogów, wciągają konia za mury obronne Troi. W ten sposób po 10 latach bezskutecznego oblegania miasta, Grecy dostają się do środka miasta i pokonują Trojańczyków.

GRECJA (500-150 p.n.e.)

Cywilizacja starożytnej Grecji dała początek naszej, europejskiej i, szerzej rozumianej, zachodniej kulturze.

Gdy pod ciosami barbarzyńców z północy, Dorów, upadły Mykeny, na terenach greckich przez kilka stuleci panował chaos, z którego wyłoniły się potężne miasta-państwa: Ateny, Sparta, Korynt i inne. Mniej więcej na 500 lat p. n. e. w Atenach ukształtowała się demokracja - miastem rządzący jego obywatele.

Ilustracja pokazuje charakterystyczne symbole i budowle cywilizacji greckiej:

Wzgórze Akropolu w Atenach ze świątynią Ateny na szczycie (w prawym górnym rogu).

Partenon – charakterystyczna świątynia bogini Ateny z 48 kolumnami. Jej proporcje do dziś są naśladowane przez architektów. Kolumny były „znakiem firmowym” architektury starożytnej Grecji.

Pod wzgórzem narysowana jest agora – miejsce spotkań wolnych obywateli Aten. Obywatele zbierali się na agorze, centralnym placu i tam zapadały najważniejsze decyzje. Tu dyskutowano ważne dla miasta sprawy i obierano przywódców.

W lewym górnym rogu ilustracji narysowany jest teatr. Miał znakomitą akustykę. Słowo wypowiedziane szeptem ze sceny było słyszane przez widzów siedzących w oddalonych rzędach. Tu wystawiano tragedie lub komedie. Grecy kochali teatr i poezję.

Powyżej teatru narysowany jest gaj oliwny. Oliwa z oliwek i wina to symbole greckiej cywilizacji. Oba te produkty przechowywali Grecy w amforach, które znajdziecie także na naszej planszy. Amfory miały różne kształty, ozdabiano je wspaniałymi rysunkami, dzięki którym wiemy, jak żyli starożytni Grecy.

Pod amfiteatrem pokazani są żołnierze – hoplici. Wszyscy dorośli mężczyźni miejscowego pochodzenia, których stać było na zakup uzbrojenia hoplity – hełmu i pancerza ciężkozbrojnego piechura, brali udział w zgromadzeniach na agorze.

Na ilustracji pod hoplitami ćwiczą sportowcy. Pierwsze igrzyska olimpijskie odbyły się w 776 roku p.n.e. w Olimpii. Dlatego nasze największe zawody na świecie nazywają się olimpiadami i odbywają się, jak w starożytnej Grecji, co 4 lata. Rozpoczynają się zawsze wtedy, gdy zapłonie znicz z ogniem przeniesionym ze stadionu w Olimpii. Atleci w Grecji brali udział w zawodach nago, posmarowani tylko oliwką z oliwek.

Na co dzień Grecy nie nosili spodni ani koszul. Obwijali się długim kawałkiem tkaniny, a jeśli ich strój przypominał nasza koszulę nocną (miał rękawy) – nazywał się chitonem.

Poza kolumnami i amforami symbolem greckiej kultury stały się posągi bogów. W lewym dolnym rogu planszy narysowany jest Kolos. Ten największy posąg stał u wejścia do portu na wyspie Rodos. Przedstawiał boga słońca Heliosa.

Bogów w Starożytnej Grecji jest wielu – właściwie każda dziedzina życia, każdy rodzaj działalności miały swoje bóstwo. Grecy bogowie kłócili się, prowadzili ze sobą wojny, żenili się, mieli dzieci, byli mądrzy lub głupi, podstępni, źli albo dobrzy. Opowieści o nich są jedną wielką i piękną bajką, którą nazywamy mitologią. Odwołania do greckiej mitologii można bez trudu odnaleźć w ... „Gwiezdnym wojnach” George Lucasa, co nie jest wyjątkiem, bowiem we wszystkich dzisiejszych dziedzinach życia i w sztuce europejskiej i zachodniej są bezpośrednie odwołania do tradycji kultury starożytnej Grecji.

Symbolami, pojęciami zaczerpniętymi z kultury starożytnych Greków posługujemy się na co dzień na równi z cyframi, które są odczytywane i zrozumiałe w każdym europejskim języku. Wszyscy rozumiemy, co to są „szyfrowe prace”, „nić Ariadny”, „pięta Achillesa”, „bycie alfą i omegą” czy „kompleks Edypa”. Każde z tych pojęć jest zaczerpnięte z kultury starożytnej Grecji.

Grecy byli doskonałymi żeglarzami. Ich statki (są narysowane w lewym dolnym rogu ilustracji) były napędzane wiosłami i żaglami. Docierali na nich na wszystkie wybrzeża Morza Śródziemnego i Morza Czarnego i budowali tam swoje miasta. Nic dziwnego, że ryby stały się powszechnym pokarmem. Poza tym Grecy hodowali kozy i barany, a do transportu używali osłów. Wszystkie te zwierzęta znajdziecie na ilustracji.

W Grecji działało wiele szkół różnych filozofów – mędrców, którzy tłumaczyli ludziom, co jest w życiu ważne. Na dole ilustracji, obok portu, grecki filozof z brodą tłumaczy coś uczniowi. Może mówi: „wiem, że nic nie wiem”?

RZYM (500 p.n.e. - 476 n.e.)

Cywilizacja starożytnego Rzymu zaczęła kiełkować około 600 lat p.n.e. na Półwyspie Apenińskim. Była niezwykle mieszkanką, ponieważ Rzymianie podbili wszystkie wybrzeża Morza Śródziemnomorskiego, częściowo przejęli wierzenia, legendy, sposób życia od jednej z podbitych cywilizacji - starożytnej Grecji. W końcu, gdy przyjęli zrodzone na Bliskim Wschodzie chrześcijaństwo jako swoją religię, cywilizacja rzymska stała się fundamentem, na którym została zbudowana współczesna cywilizacja europejska i szerzej – zachodnia.

Językiem Rzymian była łacina. Na bazie łaciny wykształciły się języki: włoski, francuski czy hiszpański. Do czasów nam współczesnych wszyscy dobrze wykształceni ludzie znali łacinę. Jeszcze do niedawna w polskich kościołach nabożeństwa były odprawiane tylko w tym języku. Używamy łacińskiego alfabetu. Prawo rzymskie jest podstawą, na której opierają się nasze kodeksy. Cywilizacja starożytnego Rzymu to także korzenie polskiej kultury.

Rzymianie byli wspaniałymi żołnierzami, inżynierami i artystami.

W prawym górnym rogu ilustracji widnieje Koloseum. Ten wielki amfiteatr mieścił więcej widzów niż dzisiejszy Stadion Narodowy w Warszawie. Odbýwały się w nim walki gladiatorów. Na rysunku gladiatorzy walczą ze sobą po lewej stronie Koloseum. Najczęściej byli to niewolnicy, którzy dla rozrywki Rzymian stacali ze sobą pojedynki na miecze, albo inną broń. Gladiatorzy byli zwykle pojmanymi przez wojsko rzymskie jeńcami, barbarzyńcami czyli nie-Rzymianami.

Inną wspaniałą budowlą Rzymu był Panteon. To okrągła świątynia poświęcona była wszystkim bogom rzymskim, których było bardzo dużo. Rzymianie przejęli wiarę w bogów od starożytnych Greków z tym, że pozmieniali im imiona. Grecka bogini mądrości Atena, w Rzymie nazywała się Minerwa. A greckiego władcę wszystkich bogów i ludzi Zeusa, Rzymianie nazwali Jowiszem.

Panteon to wielka rotunda, jej wysokość jest dokładnie taka sama jak średnica podstawy. Proporcje tego budynku są idealne. Przed wejściem do świątyni znajduje się portyk z kolumnami, zaś kopia Panteonu odlana jest z betonu. Bowiem to Rzymianie wynaleźli beton i jako pierwsi zaczęli budować... „apartamentowce”, piętrowe kamienice, które widzicie po lewej stronie ilustracji, nad kolejną wspaniałą budowlą - Circus Maximum.

Circus Maximum to był wielki cyrk starożytnego Rzymu. Mógł pomieścić 250 tysięcy widzów. Organizowano w nim przede wszystkim wyścigi rydwanów i polowania. Rzymianie kochali rozrywki. Walki gladiatorów i wyścigi rydwanów nazywali igrzyskami. Cesarze rzymscy zdobywali serca obywateli i popularność, dając im igrzyska i chleb za darmo. Z prawej strony ilustracji piekarz rozdaje chleb biednym obywatelom.

Rzymianie słynęli z budowania akweduktów – na ilustracji to czerwona piętrowa budowla. Starożytny Rzym był zaopatrywany w wodę przez sieć akweduktów liczącą 420 km, z czego tylko 47 km przebiegało nad powierzchnią ziemi. Sieć ta dostarczała milion metrów sześciennych wody źródlanej na dobę. Na ulicy przed akweduktem widzimy jak kobieta nabiera wodę do dzbanu.

Rzymianie nie zasłużyliby na miano tak wspaniałych inżynierów, gdyby nie wspaniałe mosty.

Widoczny na ilustracji po lewej stronie u góry Pons Aelius ma pięć przęseł na długości prawie 150 metrów. Można się po nim przespacerować w dzisiejszym Rzymie.

Niektórzy cesarze po zwycięskiej wojnie stawiali na pamiątkę łuk triumfalny. Była to wielka wolno stojąca brama z płaskorzeźbami pokazujące triumf, czyli zwycięstwo cesarza. Taki łuk jest na planszy pod Panteonem. Pod nim budowana jest jedna ze słynnych rzymskich dróg.

Drogi służyły przede wszystkim do przemarszu legionów – wielkich oddziałów karnego i świetnie wyszkolonego wojska. Drogi te miały służyć przez wieki, dlatego na mocnych fundamentach budowniczości układali nawierzchnię z twardych kamieni, która obniżała się po bokach. Dzięki temu woda spływała z niej na boki, co umożliwiało korzystanie z drogi przez okrągły rok. Te wspaniałe drogi pozwalały szybko przemieszczać się rzymskim legionom z jednego krańca imperium na drugi i bronić Rzymu przed barbarzyńcami.

Pod Koloseum w prawym górnym rogu stoją pretorianie – straż przyboczna cesarza. Pretorianin chroni też cesarza i jego małżonkę w dole po prawej. Ma wygięty charakterystycznie hełm z pióropuszem. Cesarz ma na sobie zbroję z naramiennikami i ochraniaczami nadgarstków oraz zwisające spod pancerza grube rzemienie z nabitymi ćwiekami, które tworzą coś w rodzaju żołnierskiej ochronnej spódnicy. Cesarzowa ma we włosach diadem ze złota. Cesarzowa i cesarz jadą ozdobnym rydwanem i pozdrawiają tłumy. Ludzie machają do nich, krzyżąc po łacinie: Ave, Ceasar! (Witaj, cesarzu!).

Rzymianie przejęli od Greków powszechne użycie oliwki z oliwek i wina oraz sposób ich przechowywania w amforach. Ubierali się też podobnie do Greków. Strój Rzymian składał się z tuniki i wierzchniego okrycia – togi. Tunika obywatela miała kolor białej naturalnej wełny, natomiast ważne osoby zakładały tuniki zdobione pasami. Mężczyźni nosili togi - wielki, półkolisty płat wełnianego sukna udrapowany na ramionach. Kobiety również nosiły długie zwiewne szaty. Strój panien i mężatek różnił się od siebie. Mężatki związywały suknię paskiem. Buty i sandały szyto ze skóry. Dzieci nosiły mniejsze wersje strojów dorosłych.

CELTOWIE (500 p.n.e. - 50 n.e.)

Zanim powstała potęga Rzymu, na północ od Italii osiedlili się ok. 500 lat p.n.e. wojowniczy Celtowie. Zajmowali rozległe tereny dzisiejszych południowych Niemiec, część Austrii, Szwajcarii, Francji i Hiszpanii, a nawet wyspy brytyjskie. To Celtowie założyli dzisiejszy Mediolan i parli dalej na południe aż zdobyli republikański wtedy Rzym, poza wzgórzem na Kapitolu, który gęganiami ocaliły gęsi. Obudziły one Rzymian podczas nocnego ataku Celtów. Potem Rzymianie z wdzięczności nosili gęsi podczas różnych uroczystości w... lektykach. Celtowie spustoszyli też Grecję i powędrowali do Azji Mniejszej.

Celtowie około 400 lat p.n.e. byli potęgą w Europie, ale nigdy nie stworzyli jednego królestwa. Żyli w wielkich rodzinach i plemionach, które ciągle się między sobą kłóciły i prowadziły wojny. Skorzystali na tym Rzymianie i zaczęli, dzięki lepiej zorganizowanemu i zdyscyplinowanemu wojsku, podbijać ziemie Celtów, aż je opanowali. Rzymianie nazywali Celtów Gallami.

W prawym dolnym rogu ilustracji dwóch wojowników celtyckich walczy między sobą. Ciąta mają nieokryte zbroją, zdobione tatuażami. Tatuaże celtyckie są dzisiaj bardzo modne, ponieważ mają bardzo ciekawe wzory, graficznie niemal współczesne i uchodzą za wyjątkowo eleganckie.

Wojownik z prawej strony ma jasne włosy, a ten drugi – bielone wapnem. Włosy Celtowie często splatali w warkoczyki. Nosili też wielkie wąsy. Walczyli mieczem i sztyletem z żelaza. Celtów cechowała zmyślność i praktycyzm – to im przypisuje się wymyślenie naczyń klepkowych (np. beczki), kolczugi, mydła oraz rozpowszechnienie koła garncarskiego.

Na ilustracji pokazane są piece do wytopu żelaza. Ale głównym pokojowym zajęciem Celtów, poza walką, były polowania (w lewym górnym rogu rysunku) oraz hodowla bydła i koni. Wielkie czteropokoleniowe rodziny żyły z warownych osadach i fortach, zwykle nad rzeką, za wałami z ziemi i palisadami z drewnianych pali, w drewnianych domach. Nie budowali z kamienia nic, poza świątyniami. Ilustracja przedstawiająca cywilizację Celtów jako jedyna z całej książki może przypominać krajobraz Polski sprzed wieków. Roślinność jest taka jak w Polsce (lasy i łąki) w przeciwieństwie do innych stron, na których można zobaczyć cywilizacje z kręgu Morza Śródziemnego lub spoza Europy. Również budowle mogą nieco przypominać te, które budowali nasi przodkowie.

Po podboju Galii przez Rzymian rozpoczyna się silna romanizacja Celtów; tracą oni własny język, przejmując od Rzymian łacinę, a także ich kulturę i obyczaje. Dziś w Europie tylko na wyspach Brytyjskich pozostały resztki Celtów mówiących językiem celtyckim. Ale od jakiegoś czasu jest „moda na Celtów”, którą utrwaliły zwłaszcza filmy i komiksy o Asterixie i Obelixie.

CHINY (2100 p.n.e. - 500 n.e.)

Kiedy nad Morzem Śródziemnym powstawały wielkie cywilizacje egipska, mykeńska, później grecka i rzymska – w odległej dalekiej wschodniej Azji już istniały wspaniałe Chiny z całkowicie odmiennym sposobem życia, ubierania się, zwyczajami, wierzeniami.

Na 2000 lat przed naszą erą w Chinach istniało wysoko rozwinięte społeczeństwo. Inna sprawa, że były tam różne i liczne królestwa, które ze sobą walczyły, dynastie królewskie powstawały i upadały, ale dzięki wspólnemu pismu i wierze, cywilizacja ta trwała i promieniowała na cały świat.

W Chinach powstało tak wiele wynalazków, że trudno wszystkie wymienić. Porcelana, jedwab, papier – są najbardziej znanymi (późniejszym, bo już średniowiecznym, znaczącym chińskim wynalazkiem był proch). Ale warto wiedzieć, że to Chinki pierwsze na świecie zasłaniały się składanymi parasolkami (zobacz na rysunku). Także latawce i spadochron są chińskiego pomysłu. Podobnie jak mechaniczny zegar, szachy, taczka i miny wojskowe oraz nasze noworoczne fajerwerki.

Chińczycy byli bardzo dumni ze swoich osiągnięć i nazywali swój kraj Państwem Środka. Ważną w ich życiu rolę odgrywała Jangcy, która „płyynie” pośrodku naszej ilustracji. W jej dolinie Chińczycy uprawiali ryż (co widać w lewym górnym rogu planszy) – roślinę, która

żywi dzisiaj pół świata. Ryż rośnie w wodzie na zatopionych polach, po których rolnicy muszą brodzić, gdy go sadzą.

Pod ryżowym polem narysowany jest Wielki Mur Chiński. Powstał na długości ponad 2000 km, aby chronić Chiny przed najazdami ord mongolskich z północy. Niektórzy mówią, że jest wielki, że nawet kosmonauci widzą go ze statków lecących na orbicie Ziemi, ale to nie jest prawda. Początkowo mur był wałem ziemnym, w później zamieniono go na mur kamienny, który dotrwał do naszych czasów.

Wiele budowli nie dotrwało do naszych czasów, bo Chińczycy budowali głównie z drewna. Niektóre były budowane z kamienia, jak na przykład pałac na naszej ilustracji.

Po prawej stronie ilustracji stoi pagoda – rodzaj świątyni przypominający kształtem wieżę.

Przed powstaniem cesarstwa w starożytnych Chinach było wiele królestw, które ze sobą walczyły. W dolnym lewym rogu planszy widać wieżę łuczniczą ze strażnikami – obserwują, czy wróg nie nadciąga. Jeden z nich trzyma kuszę – chiński wynalazek. Chińczycy używali kusz jeszcze w XIX wieku.

Właśnie w Chinach udomowiono tak rozpowszechnione obecnie na całym świecie kury. Widać je na ilustracji na wsi wśród rolników niosących różne towary. Obok nich pracują rzemieślnicy. Nie tylko kury „przywędrowały” do nas z Chin. Także drzewa brzoskwińowe (w książce pięknie kwitną na różowo).

W starożytnych Chinach można było spotkać wiele pand żyjących w bambusowych w zagajnikach (obecnie zwierzęta są pod ścisłą ochroną i grozi im wymarcie), a także żurawie, które są nadal symbolem długowieczności i szczęścia.

Ubiór osób biednych znacznie różnił się od ubioru elit, tak jak w innych częściach świata. Proste ubrania chłopów kontrastują z kolorowymi jedwabnymi strojami dam dworu. Jedwab, uchodzący przez tysiące lat za najbardziej luksusową tkaninę został po raz pierwszy wytworzony w Chinach. Chińczycy strzegli tajemnicy produkcji przez około 2000 lat. Jedwab był najważniejszym produktem eksportowanym do Europy, przewożonym „jedwabnym szlakiem”. Szlak miał 12 tys. km i wiódł między innymi przez Mezopotamię. Jedwabny szlak stracił znaczenie dopiero w XVII wieku, gdy odkryto morską drogę do Chin.

W prawym dolnym rogu stoi cesarz. Nakrycie głowy sugeruje, że to Pierwszy Cesarz, ten który około 200 lat przed Chrystusem zjednoczył wiele chińskich królestw w jedno państwo i zbudował Wielki Mur Chiński. Ujedynolicił pismo, miary, wagi, a nawet rozstaw kół w wozach ciągnionych przez woły (znajdź na rysunku). Stworzył jednolite Chiny, ale był nienawidzony, bo był tyranem – przymuszał poddanych, by żyli tak, jak on chciał.

MAJOWIE (500 p.n.e. - 900 n.e.)

Wiele lat przed naszą erą ludy zamieszkujące dzisiejszy Meksyk nauczyły się uprawiać kukurydzę, co oznaczało, że potrafili się wyżywić. Umiejętność uprawy kukurydzy pozwoliła rozwinąć się najpierw cywilizacji Olmeków (ok. 2700 lat p.n.e.), a potem cywilizacji Majów (ok. 500 lat p.n.e.) Na Półwyspie Jukatan plemiona indiańskie, Majowie, osuszyli bagna i budowali kanały, co w tamtejszych warunkach klimatycznych pozwalało



zbierać kukurydzę nawet 4 razy roku (pole kukurydzy narysowaliśmy w prawym górnym rogu). Powstały osiedla miejskie dość luźno zbudowane, bo Majowie nie tworzyli zwartej zabudowy miast, jak to było w cywilizacjach śródziemnomorskich. Ich osiedla to były raczej rozległe wsie skupione wokół monumentalnych kamiennych budowli. Budowle Majów pokryte są licznymi dekoracjami, wypełniającymi prawie całą płaszczyznę ścian.

Najbardziej znaną budowlą Majów jest piramida, zwana Świątynią Kukulkana, zbudowana w Chichén Itzá zgodnie z układem gwiazd. Majowie budowali też ogromne tarasy oraz kamienne boiska do gry w piłkę - pelotę (w dolnym lewym rogu rysunku), która trochę przypominała naszą koszykówkę.

W górnej, środkowej części ilustracji widać, jak robotnicy transportują rzeźbę – być może jest to posąg boga deszczu – Chaca. Niczego bardziej nie bali się Majowie, jak suszy. Ona też prawdopodobnie doprowadziła do upadku ich cywilizacji. Trwała prawie 200 lat, a kłopoty żywieniowe z tym związane doprowadziły do licznych wojen między miastami-państwami Majów, aż ich cywilizacja upadła.

Pięknie rzeźbione stele (widać ją wśród schodkowych piramid) były na ogół portretami władców Majów.

Majowie znali pismo hieroglificzne. Na ścianach świątyń i kamiennych stelach zapisywali najważniejsze wydarzenia z ich dziejów. Wprowadzili dwudziestkowy system zapisu matematycznego i pojęcie zera algebraicznego na długo przed wprowadzeniem symboli arabskich w Europie. Potrafili posługiwać się kalendarzem. Uprawiali kukurydzę, fasolę, bawełnę, kakao, maniok. Zdobywali również pożywienie polując na zwierzęta, łowiąc ryby i zbierając owoce. W ich domostwach były obecne psy i indyki.

Na targu na ilustracji widać, czym się żywili. Poza kukurydzą i dyniami jest tam gruszkowaty owoc - to tykwa z rodziny owoców dyniowatych.

Ludzie ubierali się stosownie do gorącego klimatu bardzo lekko. Niektórzy tylko w przepaski na biodrach. W prawym dolnym rogu są jednak ubrani bardzo bogato – to kapłani, palą święty ogień, błagają o deszcz. Przed ołtarzem stoją wojownicy – jeden z nich ma na sobie skórę jaguara, która ma odstraszać wrogów i złe duchy. Wszyscy mają na głowach pióropusze.

Najlepszym sposobem na przenoszenie towarów i podróżowanie byli tragarze. W centralnej części ilustracji widać, jak niosą kukurydzę z pola, kogoś ważnego w koszu zawieszonym na drągu i cegły na budowę. Poniżej suszy się na słońcu wyprawiona skóra lamparta. Ktoś tka na krośnie piękne kolorowe materiały, które sprzedaje się na targu. Zwróćcie uwagę na niebieską tkaninę.

Jednym z wielkich osiągnięć technicznych Majów był... niebieski barwnik. Na czym polega fenomen tego błękitu? Na niesamowitej trwałości. Gros naturalnych barwników szybko blaknie, tymczasem ten używany przez Indian pozostał nadal żywy, mimo upływu setek lat i niekorzystnych warunków klimatycznych. Na Jukatanie mamy do czynienia ze zmianami pór suchej i deszczowej i częstymi huraganami. Błękit jest odporny na upływ czasu, działanie kwasów i pogody czy biodegradację. Nawet nasze rozpuszczalniki nie dają sobie z nim rady. Niebieski barwnik jest nazywany jednym z największych osiągnięć technologicznych i artystycznych starożytnej cywilizacji Majów.